

# Nie tęsknie za Nikim – Stenia Kozłowska

La la la la

Inni się kochają i tęsknią,  
Gdy trzeba się rozstać,  
Nocą spać nie mogą, bo miłość,  
To sprawa nieprosta,  
Czasem mówią dużo, a czasem  
Do siebie wzdychają  
W kwietniu, w maju

Ja nie tęsknię za nikim  
I nie kocham nikogo,  
Robię to, na co  
Właśnie mam ochotę  
Noszę z wiśni kolczyki,  
Chodzę, jaką chcę, drogą,  
Napotkanym znajomym głupstwa plotę

Jak ta głupia miłość  
Codziennie nam życie utrudnia:  
Zakochani pół dnia się kłócą  
I godzą się pół dnia  
Spojrzyć im nie wolno wokoło,  
Bo zazdrość na straży,  
Koniec marzeń

Ja nie tęsknię za nikim  
I nie kocham nikogo,  
Robię to, na co właśnie mam ochotę  
Noszę z wiśni kolczyki,  
Chodzę, jaką chcę, drogą,  
Napotkanym znajomym głupstwa plotę

Chłopak pannę rzuca,  
Bo inna Rómea w nim budzi,  
Potem ją zostawia,

Bo ona tak samo go nudzi  
Z inną niech wędrują  
Zuchwali zdobywcy w noc ciemną,  
Lecz nie ze mną

Ja nie tęsknię za nikim  
I nie Kocham nikogo,  
Robię to, na co właśnie mam ochotę  
Noszę z wiśni kolczyki,  
Chodzę, jaką chcę, drogą,  
Napotkanym znajomym głupstwa plotę

/ podwyżka o pół tonu: /

Ilu ludziom życie ta miłość  
Na zawsze złamała,  
Czerpiąc ze statystyk,  
To liczba - niestety - niemała  
Ile osób z okna, a ile z mosteczka  
Do wody?  
Mówić szkoda

Ja nie tęsknię za nikim,  
Ja naprawdę mam szczęście,  
Jak te ptaki swobodne tam, na niebie  
Noszę z wiśni kolczyki  
I za nikim nie tęsknię  
I nie Kocham nikogo, oprócz Ciebie

[wolno, przyspieszając:] La la la la la la



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych